



W numerze:

PIĘKNO UKRYTE W KSIĄŻKACH

Balzac i Hugo - giganci literatury Aleksandra Bajerska

Tajemnica Opery Garnier Magdalena Leszner-Skrzec, Weronika Skrzecz

Trudne życie dandysa Magdalena Leszner-Skrzec

Dumas i Île Sainte-Marguerite Magdalena Leszner-Skrzec

Sztuka smaku Urszula Gulbińska-Konopa

Napoleon geniusz czy szaleniec Karolina Bera

Lazurowe wybrzeże Picassa Magdalena Leszner-Skrzec

Pasja architektury Magdalena Leszner-Skrzec

Paryż, Bretania, Francja. Polscy artyści na emigracji Anna Szlązak-Nowak

Kupiłam empirowy fotelik, czyli o tym, jak delfin stał się wolutą Anna Ozaist-Przybyła

Mont Saint Michel i Tkanina z Bayeux Magdalena Leszner-Skrzec

Zakonnica i artystka Magdalena Leszner-Skrzec

Postać kobiety w artystycznym życiu Paryża Joanna Marcinkowska

PIĘKNO WYSTAW

Ukryty skarb pośród kamienic Paryża Magdalena Leszner-Skrzec

SZTUKA DLA NAJMŁODSZYCH

Impresjonizm dla dzieci Magdalena Leszner-Skrzec

Przewodnik dla najmłodszych Magdalena Leszner-Skrzec

WYWIADY PRZY ESPRESSO

Belle époque - nowy świat Paryża Rozmowa z autorkami książki Martą Orzeszyną oraz Małgorzatą Gutowską-Adamczyk

Polscy pisarze w Paryżu Rozmowa z dr Aleksandrą Bajerską

Les Misérables Rozmowa z twórcami z Teatru Muzycznego w Łodzi Zuzanną Markiewicz i Grzegorzem Policińskim

DODATEK SPECJALNY:

Rozmowa z Tomaszem Orłowskim - ambasadorem Francji o fascynacji ludźmi, kulturą, sztuką i kuchnią francuską

MODA I SZTUKA

Tajemniczy ogród Christiana Diora Magdalena Leszner-Skrzec

10 PYTAŃ DO WYDAWNICTWA...

Znak

PIĘKNO UKRYTE W KSIĄŻKACH



BALZAC I HUGO - GIGANCI LITERATURY

Aleksandra Bajerska



Honoriusz Balzac i Victor Hugo – reprezentanci pokolenia gigantów literatury francuskiej. Geniusz prozy i mistrz poezji. Dwaj artyści, którzy na początku XIX wieku stanęli przed wyzwaniem opisu nowej rzeczywistości. Ich zadaniem było przejęcie po pokoleniu rodziców problemu oraz tragedii Rewolucji Francuskiej. Na tej bazie mieli zbudować nową literaturę w czasach pokoju, stabilizacji, wolności słowa oraz nieograniczonych szans.

Reprezentowali generację płodną, obdarzoną geniuszem oraz charyzmą. Ponadto tworzyli w sprzyjających warunkach, gdyż budzili zainteresowanie nowej publiczności odradzającej się po epoce wojen. Zerwanie z klasycystycznym zamknięciem, otworzyło literaturę na nowych czytelników, głównie drobnych mieszczan, spragnionych wiedzy, niejednorodnych pod względem pochodzenia, poglądów politycznych, wykształcenia. Było to społeczeństwo kształtowane przez prężnie rozwijający się rynek prasy. Niewyrobieni czytelnicy, dopiero co wyrwani spod ciasnej tyranii elit, głodni byli literatury, która będzie przede wszystkim o nich i dla nich. Dlatego też pokolenie romantyków, później realistów czy naturalistów musiało stworzyć nowy język i nowe formy literackie, które nadążałyby za szybko zmieniającą się rzeczywistością.

Na tym płodnym gruncie wyrosło nowe bóstwo epoki – powieść. Zdominowała rynek literacki, a pod piórem Balzaca osiągnęła niedoścignione mistrzostwo. Sięgał po nią również Victor Hugo, jednak w jego przypadku była to raczej chęć sprostania wymogom epoki niż artystyczna potrzeba. Ze względu na presję społeczną pisarze musieli wyjść naprzeciw oczekiwaniom czytelników. Ich dzieła miały nie tylko opisywać rzeczywistość, ale również kształtować opinie publiczności literackiej.

Pisarz miał myśleć na głos - jak mawiał Emil Faguet - i nie bać się wyrażać swoich opinii.

Powinien był rozliczyć się z przeszłością, a jednocześnie być lustrem współczesności, odzwierciedleniem problemów ogólnych, które były bliskie czytelnikom. Tak powstała literatura, która zgodnie z tym, co

proklamował Hugo w przedmowie do *Kromwela* (1827), miała być odtwarzaniem rzeczywistości i nie tracić przy tym rangi dzieła sztuki.

Mówiąc o nowej epoce, należy pamiętać nie tylko o czasie wydarzeń, lecz również o scenie, na której się odbywały. Początek XIX wieku to czas utrwalania się silnej pozycji Paryża na mapie Europy. Miasto rozrastało się, kształtowało na nowo po epoce wojen napoleońskich. Stawało się stolicą ówczesnego życia politycznego, ekonomicznego, kulturalnego oraz społecznego. Paryż ogniskował wszystkie idee, głosy, nurty epoki. Był punktem odniesienia, swoistą Francją w pigułce. Nie dziwi zatem fakt, że wielcy artyści pióra chcąc udokumentować epokę, wyrazić swój bunt, przywołać ważne wydarzenia historyczne, przenosili akcję swoich dzieł właśnie do Paryża. Jest to też moment transformacji postrzegania Paryża. Z miasta symbolu wolności, walki, równości, który to symbol próbował w swojej twórczości utrwalić oraz gloryfikować Hugo, przekształcał się w miasto nowoczesne, które opisywał przez blisko dwadzieścia lat Balzac w *Komedii Ludzkiej*.

Uniwersum Balzaca z założenia miało być świadkiem francuskiego stulecia i ogromną panoramą Francji w czasach od końca I Cesarstwa do czasów Monarchii Lipcowej. Tytuł cyklu, utworzony w opozycji do *Boskiej komedii* Dantego, miał sugerować, że autor zabiera czytelnika na wędrowkę po światach ziemskich. Balzacowi często zarzucano brak umiaru, nadmierne filozofowanie i przerywanie narracji tyradami moralnymi. Jednak te niedoskonałości rozmywają się w ogromie doniosłości dzieła. Wytykano mu również nadmierną szczegółowość, nawet nużący realizm, ale taka była idea autora. Imitować na kartach powieści realne życie. Honoré de Balzac szczegółowo udokumentował topografię miasta, jego mieszkańców, rytm życia. Przeniósł do literatury paryski argot, uwiecznił sceny z życia miasta i jego mieszkańców. Opisywał Paryż z kronikarską dokładnością, który za kilkanaście lat (po przebudowie miasta przez barona Haussmanna w latach 1852-1870) miał zniknąć i stać się legendą. Stąd też nazywa się często Balzaca archeologiem Paryża, gdyż utrwalił świadectwo epoki bezpowrotnie utraconej. Paryż występuje w blisko dwóch trzecich spośród ponad

dziewięćdziesięciu powieści składających się na *Komedię Ludzką*. Jak wielu krytyków zauważa nie są to tylko teksty, których akcja dzieje się przecież w Paryżu, ale teksty o Paryżu. Uważa się, że Balzac jako pierwszy uczynił z niego pełnoprawnego bohatera literackiego. Odmalował miasto niezwykle, które fascynowało zbiorową wyobraźnię oraz stało się upragnioną destynacją wszystkich pragnących osiągnąć sukces i zmienić swoje życie.

Model podróży z dalekiej prowincji do Paryża zaszczepił w literaturze już Stendhal, ale dopiero Balzac nadał temu motywowi pełny wydźwięk. Do Paryża zjeżdżali francuscy oraz europejscy prowincjusze (z punktu widzenia samego Paryża cała Europa uważana była za prowincję), szukając w nim szansy na karierę (polityczną, artystyczną, społeczną, wojskową).

Stolica Francji była miastem kontrastów: kariery i upadku, bogactwa, biedy, wojny, wolności, piękna nauki, ohydy moralnego zepsucia. Wiele miejsca Balzac poświęcał paryżanom, utworzył kilkadziesiąt postaci reprezentujących typowych mieszkańców stolicy: burżuazję, elity, drobnomieszczarstwo, kupców, margines społeczny, typowe postacie ulicy paryskiej, takie jak: kurtyzany, gryzетки, bukinistów, roznosiciele gazet, dandysów, flanerów, gawroszy itp.

Balzac zafascynowany był ideą, którą miał w pełni rozwinąć dopiero naturalizm, mianowicie człowiekiem jako gatunkiem przyrodniczym, dlatego też rozpatrywał różne odmiany reprezentantów społeczeństwa w różnych środowiskach. Mechanizmy paryskiego życia traktował na równi z mechanizmami selekcji naturalnej. Nie dziwiło zatem, że to silniejsi, lepiej przystosowani, wyżej postawieni dyktowali reguły słabszym, prze-granym. Powieści Balzaca były galerią postaci, które stawiały czoła nowej epoce. Na uwagę zasługuje również ekspozycja kobiet jako bohaterek literackich, zarówno tych reprezentujących wyżyny społeczne, jak i tych utrzymujących się z pracy na ulicy. Pedantyczne wręcz portretowanie bohaterów służyło nie tylko przedstawieniu typowych reprezentantów różnych grup społecznych, ale przede wszystkim charakterystyce miejsca, w którym owi bohaterowie żyli.